

Witajcie!

Mam na imię Józef jestem dawnym tkaczem i chcę zaprosić Was na spacer po Zelowie. Opowiem Wam o różnych wydarzeniach, miejscach, mojej rodzinie. O tym jak dawniej się tu żyło i o tym jak widzę nasz Zelów.

W różnych miejscach będziecie mieć do wykonania pewne zadania. Trzeba będzie coś odnaleźć, coś policzyć, albo znaleźć hasło.

Zapisujcie wszystko uważnie bo z tych haseł powstanie później hasło finałowe na koniec spaceru.

Jesteście gotowi?

Jeśli tak ZACZYNAMY!

(Plac Dąbrowskiego) Rozejrzyjcie się dobrze. Pewnie nieraz tędy przechodziliście. Oj zmieniało się to miejsce przez lata. Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie plac pełen wozów konnych i przekupek. Pamiętam jak moja mama zabierała nas tu na cotygodniowe targi. I tu pojawia się pierwsze hasło. Wpiszcie dzień tygodnia, w którym odbywają się targi w Zelowie.

1. _ _ _ _ _

Jeszcze jedno pytanie odnośnie placu. Pamiętacie jak nazywała się rodzina dzięki której powstał pierwszy pomnik Tadeusza Kościuszki w Zelowie (ten z 1924 roku)?

2. _ _ _ _ _

To była wyjątkowa rodzina. Bardzo mocno zaangażowana w, jak to się dzisiaj mówi, sprawy społeczne. Dzięki nim mieliśmy tu łatwiejsze i ciekawsze życie. Teraz może wydawać się Wam to dziwne, ale gdy byłem dzieckiem cieszył mnie widok świecącej żarówki, a możliwość oświetlenia całej izby jednym ruchem była jak magia. A kino? Tyle wspomnień, ale nie będę Was dłużej trzymał w jednym miejscu.

Ruszamy!

Widzicie ten wielki kamień w rogu placu? Podejdźmy do niego. Upamiętnia przybycie potomków Braci Czeskich do Zelowa. Długo można by mówić o tym jak ich decyzja by się tu osiedlić wpłynęła na nasze wspólne losy. Całe rodziny utrzymywały się z włókiennictwa. My również. Pamiętam wyjazdy do dziadków po wełnę i len. To była prawdziwa wyprawa, mimo że moi dziadkowie mieszkali tylko w sąsiedniej gminie, w okolicach Wygiełzowa, bo nie wiem czy

wiecie, ale dawniej Gmina Zelów była mniejsza, a Wygietzów i Bujny Szlacheckie były odrębnymi gminami, do tego leżącymi w innych powiatach. Oj pozmieniało się wszystko przez lata, ale wróćmy do tablicy przed którą stoimy. Przeczytajcie uważnie co jest na niej napisane i zapiszcie drugi wyraz znajdujący się w drugim wersie od dołu.

3. _____

Zapisane?

Jeśli tak, chodźmy w kierunku biblioteki, widzicie ten budynek na wprost to tu była pierwsza zelowska remiza strażacka założona przeszło sto lat temu! Od tego momentu mieszkańcy czuli się znacznie bezpieczniej, a niemal każdy chłopiec chciał zostać strażakiem. Zresztą to chyba zbyt nie zmieniło. Po tej samej stronie co dawna strażnica, w budynku obecnej szkoły, znajdowała się duża tkalnia mechaniczna Jakuba Lewiego. Wielu mieszkańców znalazło tu zatrudnienie. Choć większość podobnie jak nasza rodzina utrzymywała się z chałupniczego tkactwa.

Przejdźmy przez ulicę i chodźmy dalej w kierunku dzisiejszej siedziby zelowskiej straży pożarnej (na ul. Dzielną). Na tablicy umieszczonej na kamieniu przed budynkiem znajduje się rok powstania straży odejmijcie go od obecnego roku.

2021 - _____ = _____

Wpiszcie w poniższe okienka wynik oraz co to za numer telefonu. Każde dziecko uczy się go już w przedszkolu.

4. to numer _____

Wróćmy na ulicę Kilińskiego, skrećmy w prawo i idźmy w kierunku szkoły. Zawsze lubiłem tędy chodzić. Przed wojną w niemal każdym budynku działali tu rzemieślnicy. Jak trzeba było naprawić zegarek czy uszyć nowe spodnie to przychodziło się na Kilińskiego, a przed wojną ponoć nie było w okolicy lepszego stelmacha niż pan Jan. A wiecie czym zajmuje się stelmach? No tak, teraz to ze świecą takich szukać. U pana Jana zamawialiśmy drewniane koła do wozów konnych. Czasem podkuwaliśmy je u kowala, wyobraźcie sobie ten hałas gdy takie koła toczyły się po bruku. A co do drewna, policzcie ile drewnianych domów minimy zanim dojdziemy do ulicy Nowy Rynek. Widzicie tylko _ drewnianych domów, a kiedyś niemal cały Zelów miał



drewnianą zabudowę. Po drodze minimy jeszcze kilka drewnianych zabudowań, ale teraz spójrzmy dalej. Widzicie budynek szkoły? Podejdźmy bliżej. Napiszcie najdłuższy wyraz umieszczony na ścianie dużymi literami

5. -----

Zapytajcie rodziców lub dziadków może podziela się z Wami swoimi opowieściami związanymi z tą szkołą? Mój młodszy brat się tu uczył i do tej pory na rodzinnych spotkaniach dzieli się z nami historyjkami związanymi z tym miejscem. Długo można by o tym opowiadać, o wyjazdach, lekcjach, spotkaniach uczniów i tym co działo się w tym budynku, ale to później.

Teraz przejdźmy na cmentarz ewangelicko-reformowany. Wiem, może to nie jest najlepsze miejsce na rodzinny spacer, ale dla mnie jest on niczym zakopiański cmentarz na pęksowym brzyzku dla górali. Znajdźcie kiedyś chwilę by zadumać się nad życiem spoczywających tu osób. A teraz poszukajcie na cmentarzu grobu zelowskiego geografa i polarnika, który zakładał polską Stację Arctowskiego w Arktyce lub zeskanujcie kod (znajdujący się na bramie cmentarza) i poznajcie historię, w której również znajdziecie odpowiedź jak się nazywał. Poniżej zapiszcie jego imię i nazwisko.

6. -----

Przejdźmy teraz drogą między cmentarzami na ulicę Zygmunta Wysockiego. I podkreślmy Zygmunta, bo nieraz słyszałem jak nawet mieszkańcy mylą go z Piotrem Wysockim, tym z powstania listopadowego. A nasz Wysocki urodził się 100 lat później niż inicjator powstania, a jego życie to niemal gotowy scenariusz na film. Jako kilkunastolatek wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, po dwóch latach podjął decyzję o wstąpieniu do tworzącego się wojska. W styczniu 1919 roku podczas bitwy o Lwów został ranny, ale to nie osłabiło jego chęci walki o Ojczyznę. W 1920 roku podczas walk pod Kniahininem dokonał czynu, który zdecydował o odznaczeniu go Krzyżem Walecznych. Po I wojnie wrócił do Zelowa, wstąpił do OSP, a w 1932 został jej naczelnikiem. W 1940 został aresztowany, miał trafić do Auschwitz, ale uciekł z pociągu śmierci, przez co do końca okupacji musiał się ukrywać. Po wojnie został wójtem oraz ponownie naczelnikiem OSP. Zginął 3 grudnia 1949 roku podczas akcji ratowniczej w pożarze drewnianego pałacyku przy ul. Żeromskiego. Sami widzicie sporo jak na jednego człowieka.

Przejdźmy na ulicę Żeromskiego w kierunku ośrodka zdrowia. W miejscu obecnego parkingu za ośrodkiem stał wspomniany wcześniej pałacyk Jersaka, w którego pożarze zginął Zygmunt Wysocki. Tuż obok w miejscu gdzie teraz stoi market mieściła się fabryka właściciela pałacyku. W czasie wojny znajdował się tu obóz karny. To był straszny czas w historii, ale nawet w tak ciężkich chwilach znajdowali się ludzie, którzy byli gotowi pomagać innym. Wsłuchajcie się w historię z tabliczki (przy kamieniu, upamiętniającym te wydarzenia) i napiszcie jak nazywała się Niemka, która pomagała przeżyć miejscowym Żydom wojnę.

7. -----

Sami widzicie nawet w tak trudnych czasach ludzie pomagali innym. A to tylko jeden z wielu przykładów takiej pomocy i tego co się tu działo. Chodźmy dalej, skręcamy w pierwszą ulicę w prawo (św. Anny). Po prawej stronie, w głębi, znajduje się budynek, w którym mieściło się kino. Może Wasi rodzice pamiętają jak w niedzielne poranki dzieci tłumnie przychodziły tu na bajki. A wy pamiętacie *Reksia*, *Bolka i Lolka* czy *Zaczarowany ołówek*? Takie wydawałoby się proste bajki, a śmiechu było co niemiara. A po lewej stronie stał wielki dom towarowy, choć jak pewnie wiecie zakupy przed kilkudziesięciu laty różniły się od tych dzisiaj. Ile to czasu człowiek spędził w kolejkach? A ilu ludzi dzięki temu poznał? Wtedy nawet nam się nie śniło, że kiedyś zamówimy produkty bez wychodzenia z domu i kurier dostarczy je pod same drzwi.

I tak przeszliśmy przez całą ulicę. Tu gdzie stoi teraz market na ul. Kościuszki wcześniej była restauracja Zacisze. W dni targowe nie dało się tu wcisnąć szpilki, takie tłumy przesiadywały na herbatce w oczekiwaniu na autobus, zwłaszcza w mroźne zimy. Poszukajcie najbliższego przystanku autobusowego. Za najwyższym budynkiem w tej okolicy znajduje się Ośrodek Kultury Czeskiej. Wpiszcie jego popularną nazwę, która znajduje się również w „

8. -----

Przyjrzyjcie się uważnie jakie piękne prace tworzą tu dzieci. Wspominałem Wam już o bajkach jakie można było obejrzeć przed laty w kinie. A tutaj mamy jeszcze jednego bohatera bardzo popularnej bajki. Napiszcie poniżej jak nazywa się ten jegomość w czerwonej czapce stojący w oknie Ośrodka Kultury Czeskiej.

9. -----

Przejdźmy w kierunku ulicy Sienkiewicza. To jak dawniej wyglądała możecie zobaczyć na wystawie starych fotografii na jednej z ławek na placu Dąbrowskiego. W kamienicy po lewej stronie była kiedyś apteka. Mimo, że jak wiadomo, nikt nie lubi chorować, a do apteki nie chodzi się po to by ją zwiedzać, lubiłem to miejsce. Te wszystkie buteleczki i meble apteczne dzisiaj można już zobaczyć chyba tylko w muzeum farmacji. Dalej był sklep z zabawkami do tej pory pamiętam jaką radość sprawiliśmy dzieciom kupując im wymarzonego konika z wystawy. Po drugiej stronie znajduje się kościół rzymskokatolicki, a idąc dalej zobaczymy niski biały budynek to Kościół Chrześcijan ...(wpiszcie poniżej)

10. _ _ _ _ _

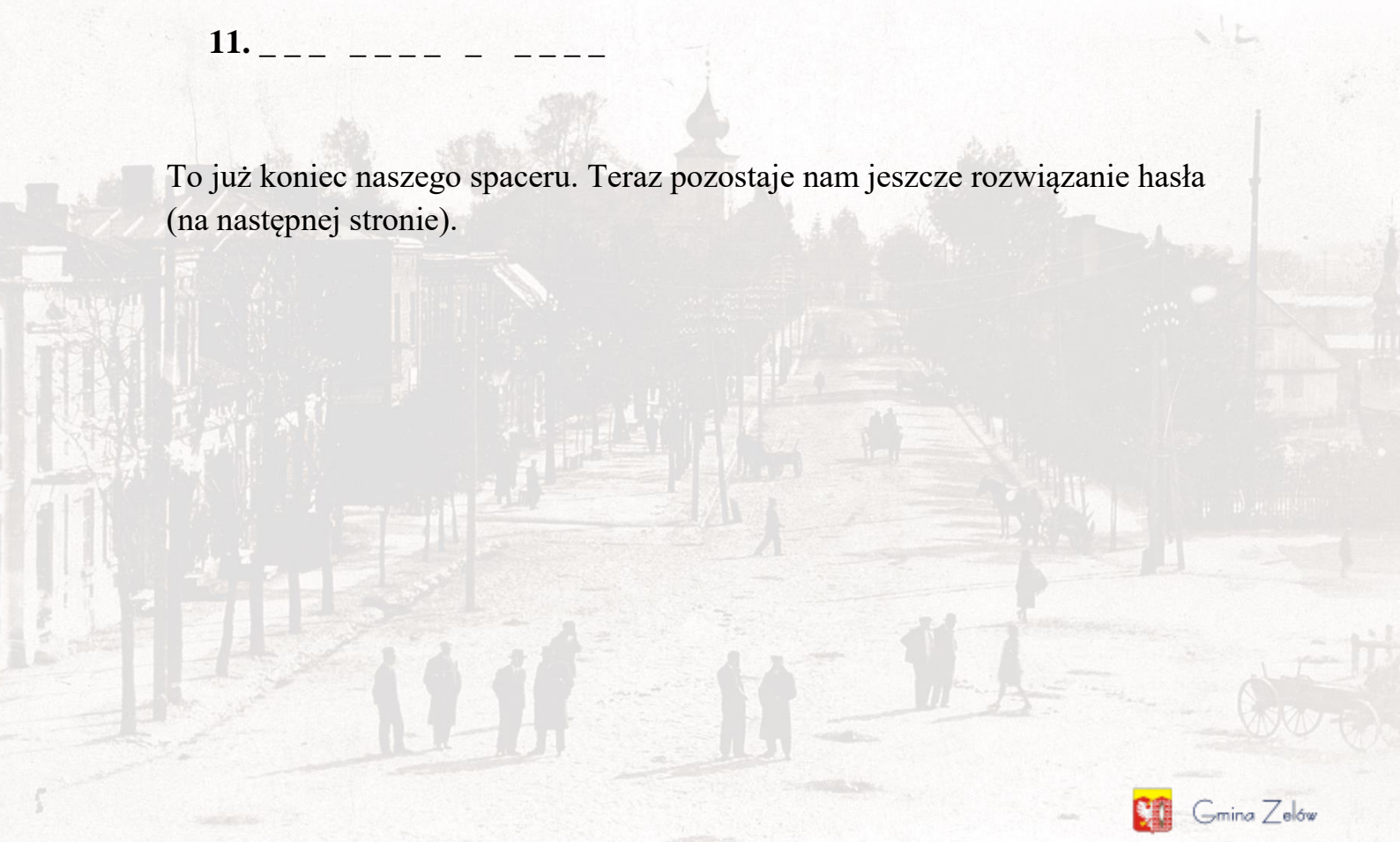
Podobno był on wybudowany w stodole, a Wy jak myślicie, to możliwe żeby przez trzy lata nikt nie zauważył, że trwa budowa?

Przejdźmy teraz do najstarszego kościoła w Zelowie. Tak, dobrze myślicie, chodzi o kościół ewangelicko-reformowany. Uroczyste otwarcie miało miejsce w 1825 roku. Warto też umówić się na zwiedzanie muzeum znajdującego się na jego poddaszu.

Przyjrzyjcie się uważnie napisowi umieszczonemu na tablicy nad głównym wejściem do kościoła. Zapiszcie trzeci wers:

11. _ _ _ _ _

To już koniec naszego spaceru. Teraz pozostaje nam jeszcze rozwiązanie hasła (na następnej stronie).



By otrzymać hasło spaceru, przepiszcie poszczególne litery z poprzednich haseł:

1. _ - 6 litera 8. hasła
2. _ - 11 litera 7. hasła
3. _ - 2 litera 4. hasła
4. _ - 2 litera 6. hasła
5. _ - 8 litera 2. hasła

6. _ - 7 litera 4. hasła
7. _ - 1 litera 7. hasła
8. _ - 2 litera 1. hasła
9. _ - 1 litera 11. hasła

10. _ - 3 litera 10. hasła
11. _ - 3 litera 3. hasła
12. _ - 9 litera 5. hasła
13. _ - 9 litera 7. hasła
14. _ - 5 litera 9. hasła
15. _ - 5 litera 5. hasła
16. _ - 12 litera 11. hasła
17. _ - 10 litera 6. hasła

Hasło spaceru prześlijcie (do 6 czerwca) na e-mail: konkursy@zelow.pl

Dziękuję Wam za wspólny spacer. Życzę powodzenia podczas losowania nagród.

Józef